

№ 75.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czwart. Ś. Wilhelma Op.  
Piąt. Św. Epifaniasza.  
Sob. Św. Dyontzego B.  
Niedz. Św. Maryi Kleof.  
Pon. Św. Ezechjela Pr.  
Wtor. Św. Leona W.  
Środa Ś. Wiktora M.

Wschód słońca: godz. 5 m. 30  
Zachód słońca: godz. 6 m. 36  
Dł. dnia: godz. 13 m. 06.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie „ 4 „ —  
Kwartaln. „ 2 „ —  
Miesięczn. „ — „ 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ 50  
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcja

w ŁODZI,

ul. Przejazd M 8.

№ telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 24 marca (6 kwietnia) 1905 roku.

Kantery: własny w Warszawie, Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonpareilowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

TEATR „WIELKI“

W piątek 7 kwietnia po raz pierwszy Nowosć!!!

„Eros i Psyche“

powieść sceniczną w 6-u rozdziałach J. Żuławskiego.

pod kierownictwem M. Gawalewicza.

W sobotę popołudniu po cenach niższych

„RODZINA ŻYDOWSKA“

obrazki z życia żydów Szaloma Alejchema.

Tow. śpiewacze „Lira“

KONCERT MONIUSZKOWSKI

odbędzie się w poniedziałek 10 b. m. w teatrze Wielkim Sellina. Bilety w księgarni Rychlińskiego i Wegnera (Piotrkowska 51). 409-1

APTEKA

B. GŁUCHOWSKIEGO

ul. Dzielna № 4.

od dnia 1-go kwietnia r. b. pozostaje całą noc otwarta.

Dyżury nocne pełni specjalny pracownik.

396-7-1

Rozkład pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi o godzinie 12.30, 7.10\*  
12.05, 1.40, 3.15, 6.10\*, 8.50.

Przychodzą do Łodzi o godz. 3.00, 5.15,  
9.35, 10.15\*, 3.35, 5.22 8.20, 11.00.

Pociągi oznaczone \*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.49, 4.40,  
do Warszawy: o godzinie 9.32, 2.30. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.16, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 7.12. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 6.55, przychodzą z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Wywiad z ministrem wojny.

„Ruś“ ogłasza w niedzielnym numerze rozmowę z ministrem wojny W. W. Sacharowem.

„Co się tyczy mego ustąpienia ze stanowiska ministra wojny — mówił W. W. Sacharow — dotychczas wiem o tem tylko z gazet. W dzisiejszych ciężkich chwilach nie czuję się uprawnionym do porzucenia tego odpowiedzialnego stanowiska. Gdyby moja działalność nie przynosiła bezwarunkowego pożytku, a tem więcej, gdyby była ona szkodliwa, to mnie usuną z miejsca i zastąpią osobą bardziej zdolną. Trudno o łatwiejsze rozwiązanie sprawy. Ale do tej pory,

dopóki Jego Cesarska Mość raczy uważać mnie za odpowiedniego do tych obowiązków, uważam za niemożliwe usunąć się od sprawy w czasie największego rozwoju złożonej i naprężonej pracy. Patrząc bowiem na moje obowiązki w obecnych warunkach, jak na służbę wojenną, którą może zdjąć ze mnie tylko Najwyższa wola.

Zagranicą można się często spotkać z twierdzeniem, że nasze dalsze przygotowania wojenne są fikcyjne. Mielibyśmy otrzymać jakoby bardzo korzystne zaopiarowania dostaw, specjalnie amunicji, któreśmy odrzucili rzekomo z powodu bliskiego zawarcia pokoju. Samo przez się rozumie się, że wszystkie te twierdzenia są nieprawdziwe. Z naszej strony nie odwoływaliśmy żadnych zamówień.

Natomiast odrzuciliśmy wiele nowych zamówień mimo korzystnych warunków, zwłaszcza ze strony francuskiej, a to dla tego, ponieważ mogliśmy przeprowadzić zamówienia wewnątrz kraju i woleliśmy pieniądze nasze u nas wydać. Ministerjum wojny pracuje z tą samą energią co dotychczas. Zawarcie pokoju zależy wprawdzie, jak wiadomo, nie tylko od wojskowych względów, lecz od wielu politycznych kombinacji.

Nasze środki są w każdym razie przez długi czas jeszcze niewyczerpane. Z pewnością straciliśmy wielu ludzi, ale wielu nam jeszcze zostało. Całej sumy strat pod Mukdenem nie mogę jeszcze podać, ale cyfra jeńców, podawana według źródeł japońskich na 46,000 ludzi, jest przesadna, równie jak dane o naszych zabitych, rannych i zaginionych.

Trudno mi wyjaśnić przyczyny naszych niepowodzeń. Kto posiadał przewagę w siłach zbrojnych, niepodobna stwierdzić, to wyjaśni dopiero historia. W każdym razie nie byliśmy słabsi od japończyków. Nadzieja zwycięstwa była z naszej strony uprawniona.

Powiedziano nam, że cała trudność położenia pod Mukdenem polegała na tem, iż wzmocnione nieprzyjacielskie pozycje nie mogły być zaatakowane bez wielkiego ryzyka. Kto pierwszy atakuje, ryzykuje naturalnie ogromne straty, a może nawet — klęskę.

Jeżeli nasza siła zbrojna była rzeczywiście równa japońskiej albo tylko trochę mniejsza, jeżeli dzielność naszych żołnierzy była tak wielka, że po szeregu strasznych walk przez dni 14 wojska odstąpiły tylko na rozkaz, jeżeli nasza artylerya nie jest mniej warta niż japońska, to mogła po stronie japońskiej przeważać tylko sztuka wojenna.

W tym kierunku nie chcę podnosić oskarżeń, stwierdzam tylko fakty.

Mógłbym jeszcze zauważyć, że od dłuższego czasu zarzucano mi intrygi przeciw gen. Kuropatkinowi. Zarzuty to niesłuszne; jeżeli istotnie przedtem nie we wszystkim nasze poglądy były z sobą zgodne, to jednak nigdy nie było między nami sporu czy naprężenia. Jestem prawdziwym patriotą; jakże mógłbym w tak ciężkiej chwili wyrównywać swoje osobiste rachunki.

Zrobione było wszystko, co leżało w zakresie sił ministerjum wojny; każde życzenie generała Kuropatkina bez względu na to, że wypełnienie jego było nieraz ciężkie, bezwzględnie uległo wykonaniu. Byłem w tem na szeroka skalę popierany przez ministerjum skarbu.

Mówiono, że powinienem był od razu wysłać Kuropatkinowi 500 tysięcy ludzi. Jestem gotów! ale jak mam przetransportować po jednych szynach pół miliona ludzi na przestrzeni 12,000 wiorst? Będziemy teraz próbowali zażytkować do transportu wolne już od lodu rzeki.

Zarzucono mi, że często przeszkadzałem Kuropatkinowi w jego działaniach i dawałem mu złe polecenia. Mogę otwarcie powiedzieć, że nigdy nie pozwoliłbym sobie na podobne postępowanie. Gdybym nawet czegoś podobnego próbował, wskazówki moje musiałyby pozostać zupełnie bez skutku. Mogę oczywiście stwierdzić, że jeszcze w żadnej z poprzednich wojen w Rosyi naczelny wódz nie posiadał tak wielkich pełnomocnictw, jak generał Kuropatkin.

Chętniebym za nasze klęski przyjął na siebie część odpowiedzialności, ale mogę przyjąć odpowiedzialność tylko za czas wcześniejszy, kiedy stałem na czele sztabu generalnego i także o tyle tylko, o ile mogłem działać, a nie o ile byłem tylko wykonawczym organem.

Głównym punktem, na którym jestem zaczepiany jest to, że wysłałem tylko wojska zapasowe, a więc armię drugiego rzędu. Muszę zauważyć, że pierwszy plan mobilizacyjny nie pochodził odemnie. Znalazłem go już gotowym. Gdy zostałem kierownikiem ministerjum wojny, miałem polecenie tylko jego wykonania.

Od czasu, jak jestem ministrem wojny, wysłałem tylko jedną dywizję zapasu na teatr działań. Wszystko zresztą były wojska polowe, a wśród nich wszystkie rosyjskie pułki strzelców, które, co się tyczy dzielności bojowej, nie stoją niżej od pułków gwardyi. Wojska zapasowe były wysyłane tylko wtedy, gdy jeszcze było wątpliwem, czy nie wywiążą się komplikacje w Europie.



Ostatecznie muszę jeszcze zaznaczyć — mówił W. Sacharow — że usprawiedliwiony jest zarzut, tyczący się niedostatecznego materiału w zakresie map. Wiele map z chwilą wybuchu wojny nie było gotowych; podczas wojny sporządzono ich tyle, ile tylko było można. Nie jesteśmy w stanie postawić naszej topografii na tej samej wyżynie, co Niemcy i Austria. Nasze olbrzymie terytorium pociągnęłoby na ten cel konieczność wydatku milionów rubli.

Podobnie brakło nam lekkiej artylerii górskiej; brak ten dał się bardzo uczuć.

Mamy nadzieję w najbliższej przyszłości obejść się bez powoływania nowych wojsk zapasowych, ponieważ jeszcze została znaczna reszta z ostatniej mobilizacji. Oprócz tego, rekruci ostatniego powołania niebawem już stawią się na froncie.

(«Wiek»).

W «Warszawskim Dniwniku» czytamy:

Do St.-Pet. Agencji Telegraficznej telegrafują z Warszawy, że 3 i 4 kwietnia w nocy straż ziemską przy pomocy 2 rot piechoty dokonała rewizji na przedmieściach Wola i Czyste. Aresztowano 77 osób; znaleziono wiele proklamacji i rewolwerów.

Aresztowano przestępcę, strzelającego w szpitalu praskim do rannego policyjanta Sarapy.

## ZYGZAKI.

(wcz) Dwa lata temu dr. Pinkus przedstawiał na zebraniach Pogotowia ratunkowego projekt p. Weisfelda, który miał dostarczyć temu pożytecznemu i godnemu poparcia Towarzystwu — nowego źródła dochodowego.

Nowy projekt polegał na tem, że p. Weisfeld obiecał dać połowę czystego zysku ze stolików reklamowych swojego wynalazku. Towarzystwo jednak podejmowało się na swój koszt sporządzić stoliki.

„Rozwój” przyjął ten projekt z surową krytyką, uznając, że sam wynalazek reklamowania przez stoliki nie jest odpowiedni dla przemysłowców i kupców, którzy z tego rodzaju reklam nie mogą mieć korzyści, a więc nie będą na darmo wyrzucali pieniędzy, chociaż część ich będzie użyta na tak sympatyczny cel, jak Pogotowie ratunkowe.

Ale p. Pinkus zrobił swoje. Sądził, że pisma wystąpiły przeciwko projektowi jedynie z tej racji, iż on im wytwarza konkurencję. Rady gazet nie usłuchał i zawarł taki kontrakt z p. Weisfeldem, że za udzielenie firmy Pogotowia będzie pobierał 25% czystego zysku.

I ten projekt skrytykowały gazety, a zwłaszcza „Rozwój”, dowodząc, że Pogotowiu nie wolno swoją maską pokrywać rozmaitych spekulacji, które prowadzą na swoją rękę agencji ogłoszeniowej. Pogotowie na takich dobrodziejach straci więcej, gdyż kupiec lub fabrykant, dawszy ogłoszenie w tem przekonaniu, że czyni z tego ofiarę na rzecz Pogotowia, nie będzie poczuwał się do innych ofiar i składek.

Mimo tych uwag p. Pinkus uparł się na swoim, przyjął propozycję i kontrakt z p. Weisfeldem podpisał.

Po długim oczekiwaniu ujrzeliśmy nareszcie owe stoliki reklamowe. P. Weisfeld do kilku cukierni wstawił po dwie sztuki...

Przewidywania nasze ziściły się

Szumne one noszą nazwy: „Eksploatacja stolików patentowanych Weisfelda”, ale po za tym szumnym tytułem, to wszystko tandeta, a patentowany stolik z napisem: „25% na rzecz Pogotowia ratunkowego” przedstawia się bardzo brzydko.

Nogi źle odlane, o kształcie brzydkim i nieśmacznym, druk ogłoszeń nieestetyczny, a cały mechanizm „patentowanego stolika”, który zapewne żadnego patentu nigdy nie uzyska, postaram się opisać:

Możesz widzieć czytelniku pocztówkę z jęczyczkiem, za który pociągnąwszy, opróżniasz lub napełniasz kufel z piwem.

Ten mechanizm tak podziałał dodatnio na umysł p. Weisfelda, że natychmiast postanowił zrobić stolik do wyciągania pieniędzy przemysłowcom za ogłoszenia.

Jednym słowem, patentowany stolik Weisfelda zrobił klapę w wieku swego niemowlęctwa.

Niektóre mechanizmy już się popsuły, a przesuwane firmy siedzą pod swymi konkurentami... Niektóre umieszczono już w szachowniach, gdyż obskurny stolik nie może konkurować z pięknymi marmurowymi stolikami. Przytem szkło przyczepione jest nieodpowiednimi narożnikami, o które już kilka razy panie podarły koronki u rękawów.

Jeżeli znów pomysłowy właściciel zechce nas posadzić, że zrobiliśmy to w obawie zachwiania się własnych interesów, to chyba obecnie same stoliki wydadzą należyłą ocenę swojej wartości. Nie chodzi nam też zupełnie o przedsiębiorstwo p. Weisfelda, ale o to, aby firma Pogotowia ratunkowego nie była płaszczykiem dla podobnych geszftów.

—:—:—:—

## Kupecy kolonialni.

Sprawa, dotycząca unormowania warunków pracy pracowników branży kolonialno-winnej, nabrała na poważne trudności. Szereg zwoływanych w tej sprawie posiedzeń nie mogło doprowadzić do żadnych pozytywnych wyników dla tego, że inicjatorom reformy zależało nie tylko na solidarnej działalności właścicieli sklepów kolonialnych chrześcijan lecz i żydów, których liczba w mieście naszym jest znaczna. Lubo ci ostatni w pierwszej chwili byli skłonni do pewnych ustępstw i zdradzali chęć przylączenia się do wspólnej akcji z kupcami chrześcijanami, to jednak później, po głębszej naradzie cofnęli się. Wobec takiej alternatywy — właściciele sklepów kolonialnych chrześcijanie, pragnący istotnie przyczynić się do polepszenia warunków pracy subjektów handlowych i święcenia niedzieli uznali za właściwe rozpatrzyć dokładnie sprawę tę w ścisłym kole kupców chrześcijan, ulżyć warunki pracy względnie do żądań pracowników i w ostatecznej formie przedstawić je delegatom ze strony tychże pracowników.

W celu właśnie rozpatrzenia wzmiankowanych warunków i porozumienia się z pracownikami zwołane zostało wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem specjalne zebranie w lokalu urzędu starszych Zgromadzenia kupców w Łodzi.

Po przedstawieniu delegatom ze strony pracowników handlowych warunków pracy, ułożonych przez pracodawców, zastanawiano się nad każdym punktem, poddając go dyskusji.

Dyskusje były ożywione i trwały długo, gdyż do godz. 2-ej w nocy. Wynikiem jednak było dojście do porozumienia obu stron i załatwienie nareszcie pomyślnie tej sprawy.

Oto rezultat wczorajszego porozumienia się:

1) Sklepy kolonialno-winne otwierane będą codziennie podczas zimy od godz. 8 rano do 10 wieczorem; latem zaś od godz. 7-ej rano do 10 wieczorem.

2) W niedziele i święta sklepy kolonialne zamykane będą do godziny 1-ej po południu; otwierane zaś od godz. 1 po południu do g. 10 wieczorem.

3) Postanowienie co do zamykania sklepów kolonialnych w święto nie dotyczy jednak trzech niedziel przed świętami Bożego Narodzenia, dwóch niedziel przed świętami Wielkiej Nocy i jednej niedzieli przed Zielonemi Świątkami, w które to dni wszystkie sklepy powinny być otwarte od rana do wieczora.

Co się tyczy świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świątek, to uchwalono, aby sklepy zamykane były przez cały dzień pierwszy wymienionych świąt; w drugi zaś dzień zamykane być winny tylko do godziny 1-ej po południu.

4) W dni powszednie przed świętami, o których mowa w punkcie 3, subjecki obowiązani pracować bez względu na liczbę godzin, a to stosownie do potrzeb, wywołanych warunkami lokalnymi danej firmy.

5) Wszystkie sklepy powinny być codziennie otwarte zamiast jak dotychczas do 11, tylko do 10 wieczorem. Co się zaś tyczy obiadu, to każda firma przeznacza godzinę dla stołujących się na mieście.

6) Podjąć starania, w celu założenia kasy przeczorności dla pracowników. Fundusze tej kasy tworzyć się będą z 10% wniosków od pobieranej pensji miesięcznej, oraz 5%, wpłacanych od tejsze sumy przez pracodawców. Wnioski te obli-

czane będą jednak od czystej pensji, nie biorąc w rachubę kwot, przeznaczanych na utrzymanie i mieszkanie, w ilości 25 rub. miesięcznie.

7) Unormowanie wysokości wynagrodzenia miesięcznego za pracę, pozostawia się wzajemnemu porozumieniu pracodawców z pracownikami danej firmy.

8) Każdy pracownik korzystać będzie podczas letnich miesięcy corocznie z jednogodniowych urlopów, z zachowaniem przypadającej mu pensji.

9) Każdy właściciel sklepu kolonialnego może przyjmując dwóch uczniów na jednego subjecka; przy dwóch uczniach obowiązkowo musi być jeden subjekt.

10) Każdy uczeń przed przyjęciem do handlu win, obowiązany jest przedstawić świadectwo z ukończenia dwóch klas szkoły średniej, a przed wypisaniem na subjecka świadectwo z ukończenia 4 klas szkoły handlowej niedzielnej.

11) Żaden z pracowników z powodu przedstawionych żądań polepszenia bytu i warunków pracy, nie może być zwolniony z zajmowanej posady przed d. 1 lipca r. b.

Z uwagi na to, że obecnie w ministerium rozważa się sprawa unormowania czasu roboczego, w celu opracowania projektu, który zostanie wprowadzony i obowiązywać będzie wszystkie branże przemysłu i handlu co do święcenia niedziel i świąt, a między innymi i firmy spożywcze i kolonialne, wszyscy biorący udział w powyższych postanowieniach obowiązują się bezwzględnie po nadaniu projektowi sankcji prawnej, zastosować się ściśle do niego i wprowadzić u siebie obowiązujące reformy.

Protokół, zawierający przytoczone wyżej postanowienia, podpisany został zarówno przez kupców kolonialnych, jak i ich pracowników.

Protokół ten złożony został sekretarzowi urzędu starszych Zgromadzenia kupców m Łodzi.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE, Dziś Przesława. Jutro Radosława.

TEATR WIELKI. Jutro „Eros i Psyche”, powieść komiczna Jerzego Żuławskiego. Początek przedstawienia o godzinie 8 1/4 wieczorem.

CYRK. Dziś i jutro przedstawienie. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro zebranie członków Sekcji technicznej w lokalu własnym. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

## KRONIKA.

Kasa posagowa Grono mieszkańców wyznania mojżeszowego wystąpiło ze zbiorową petycją do ministerium spraw wewnętrznych o zatwierdzenie projektu ustawy Kasy posagowej, z której korzystaliby wyłącznie żydzi, zamieszkałi w Łodzi.

Z uniwersytetu. «Warszaw. Dniwnik» donosi:

Zarząd uniwersytetu warszawskiego w dniu 3 kwietnia r. b. otrzymał w drodze telegraficznej polecenie od p. ministra oświaty, aby zamknął uniwersytet aż do dalszego rozporządzenia i uwolnił wszystkich studentów. Obecnie Zarząd przystąpił do sporządzenia biletów uwalnających dla wydania ich studentom przez policję. W biletach tych wskazaniem zostaje nazwisko ich właściciela, rok i dzień, w którym zapisany on został na wybrany przez siebie wydział z objaśnieniem, że uwolniony zostaje na zasadzie rozporządzenia ministra z dnia 3 kwietnia. W końcu biletu pomieszczona jest uwaga, że jego okaziciel z praw przysługujących tym, co ukończyli kurs uniwersytecki korzystać nie może. Wspomniane bilety będą bowiem odesłane do kancelarii warszawskiego oberpolicmajstra dla rozdania studentom w ich mieszkaniach. Niezależnie od tego będą zakomunikowane urzędowi rekrucim listy studentów, którzy otrzymali odroczenie terminu co do spełnienia powinności wojskowej. Wypłata stypendyj zostaje zawieszona. Co do noszenia przez studentów umundurowania, inspekcja uniwersytetu specjalnie porozumie się z policją. W tych



dniach oczekiwane jest piśmienne rozporządzenie ministra, dotyczące profesorów uniwersytetu.

**Strejk czeladników szewckich.** Jak donieśliśmy, strejk czeladników szewckich w Łodzi rozpoczął się od d. 3 kwietnia.

Pracujący opuścili warsztaty, domagając się:  
1) Zmniejszenia pracy w warsztatach szewckich do 10 godzin dziennie.

2) Podniesienia płacy na wszystkich robotach od sztuki, mianowicie: od pary butów z cholewami, szytych 75 kop., od pary butów szpilkowych 50 kop., od pary kamaszy szytych 40 kop., od pary kamaszy szpilkowych 30 kop., od pary bucików damskich na drewnianych obc. 40 kop., od pary bucików damskich szytych zwyczajnych 30 kop., od pary bucików damskich szpilkowych 30 kop., od pary pantofelek (wywrotków) wyciecznych 30 kop., od pary męskich średniaków (dla młodzieży) 25 kop., od pary damskich średniaków (dla dziewcząt) 15 kop.

3) Zniesienia wszelkiej pracy poza obrębem warsztatu.

4) Zaprzestania targu obuwem w niedziele i święta.

5) Zamknięcia sklepów i warsztatów w dni niedzielne i świąteczne.

6) Zniesienia nocnej pracy w warsztatach.

7) Przyjmowania uczniów na praktykę nie młodszych niż lat 15 i obowiązkowego posyłania ich do szkoły wieczorowej.

Oto są warunki, które stawiają czeladnicy szewscy. Po rozpatrzeniu pobieranych zapłat od sztuki, musimy przyjść do przekonania, że wydają się one dosyć słuszne. Dotąd bowiem za zrobienie obuwia damskiego szpilkowego płacono czeladnikowi od 75 kop. do 80 kop., za szyte od 1 rb. 20 kop. do 1 rb. 30 kop. Wyjątkowo za piękną robotę (galanteryjną) płacono od 2 rb. do 2 rb. 30 kop.

Za męskie obuwie szpilkowane pobierał czeladnik 1 rb. 20 kop., za szyte 1 rb. 60 kop. do 1 rb. 80 kop.

Z tych pieniędzy musiał wydać jeszcze na dodatki około 17 kop. do pary obuwia. Na zrobienie zaś pary zużywał jeden dzień do półtora.

Ma się rozumieć, że wobec tego zarobiwszy 75 kop. do 1 rb. 30 kop. za parę i odjąwszy od tej zapłaty 17 kop. za dodatki, okazało się, że zarobek czeladnika za półtora dnia wynosił 59 kop. do 1 rb. 13 kop.

Wobec tak małego zarobku zgromadzona czeladź dopomina się o poprawę losu.

**Nadesłane** Ciężkie warunki ekonomiczne, jakie przeżywa obecnie nasze miasto, znacznie powiększyły i tak liczne zastępy najbiedniejszych. Celem niesienia pomocy prawdziwie tego potrzebującym, Komitet przeciwbracony czyni możliwe wysiłki, lecz jak dotychczas, rezultat takowych, aczkolwiek bezwzględnie nie mały, nie odpowiada jednakże zamierzeniom organizatorów Komitetu. Przyczynę tego smutnego objawu należy upatrywać w obojętności członków Komitetu, którzy, zapłaciwszy dobrowolnie przyjęte na siebie składki członkowskie, uważają, że cały ich udział w Komitecie na tem się kończy. Z liczby 400 członków, należących do Komitetu, czynny udział przyjmuje nie więcej niż 30-tu, reszta zaś postępuje jak wyżej.

Obojętność taką, zwłaszcza w obecnych ciężkich czasach, gdzie tyle nędzy mamy bezustannie przed oczyma, trudno doprawdy sobie wytłumaczyć... Ruchliwe sekcje Komitetu, a zwłaszcza Sal zajęć i zbierania odpadków wymagają czynnego udziału sporej liczby osób, tymczasem obecnie, jedynie kilka osób czyni prosto nadludzkie wysiłki, by podjąć ogromowi przyjętych na siebie obowiązków honorowych. A przecież «viribus unitis» tyle dobrego możnaby zdziałać dla biednych!

Celem uniknięcia takiego nienormalnego stanu na przyszłość, Zarząd Komitetu przeciwbraconego zwraca się za naszym pośrednictwem do swych członków z prośbą o łaskawe przyjęcie udziału w czynnościach którejkolwiek z sekcji Komitetu; członkowie dobrej woli i poczawający się do swych obowiązków obywatelskich zechcą przybyć na miesięczne zebranie Zarządu Komitetu, które się odbędzie d. 6 b. m., t. j. w czwartek, o godz. 8 ej wieczór w Przytulku starców i kalek (ul. Dzielna № 52).

**Protest.** Pacownicy kolei Fabryczno-Łódzkiej w dniu wczorajszym wnieśli prośbę z protestem

do Rady zarządzającej tej kolei przeciw depeszy dyrektora drogi z dnia 26 marca, mocą której zostali usunięci delegaci, wybrani przez pracowników dla rozstrzygnięcia 11 punktu tej depeszy.

**Z żydowskiego Towarzystwa dobroczynności.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Zarządu żydowskiego Towarzystwa dobroczynności, na którym postanowiono wydawać zapomogi dla tkaczy, pozostawionych zarobku i ich rodzin do świąt Wielkiej Nocy. Po tym terminie, wobec braku środków na ten cel przeznaczonych, wydawanie zasiłków pieniężnych, zostanie całkiem zawieszono.

**Z Dalekiego Wschodu.** Doktor Szumacher wczoraj nadesłał depeszę z Cziły z zawiadomieniem, że obecnie przewozi pociągami sanitarnymi rannych z Charbina do Irkucka. Pociągów takich pomiędzy temi miejscowościami kursuje 10 na dobę.

**Olej.** Składnicy tutejsi, w przewidywaniu, że na olej w krótkim czasie ma być nałożony podatek w kwocie około 60 kop. od puda, nie zawierają dłuższych nad ośmiodniowych umów.

**Loterya.** Dzisiaj w drugim dniu ciągnięcia III ej klasy 184- ej loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

- 3000 rb. № 16139.
- 2000 rb. № 21830.
- 1500 rub. № 14787.
- 1000 rb. № 4958.
- 500 rub. № № 13358, 16425.
- 200 rub. № № 2537, 8175, 11068, 15024, 16709, 16816, 16959, 17148, 17577, 20998.

**Kradzież drutów telefonicznych.** Wczoraj o godzinie 1- ej w nocy spełniono pod Warszawą kradzież drutów telefonicznych. Skutkiem tego komunikacja telefoniczna między Łodzią a Warszawą została przerwana. Przywrócono ją dopiero dziś o godz. 11 rano.

**Pożar w Łasku.** Wczoraj przed południem w Łasku, w domu Józefa Rańskiego, przylegającym do Rynku, wybuchł pożar, który bardzo szybko przetrząsnął się na sąsiednie budowle. Przedsięwzięte energiczne środki ratunkowe nie wiele pomogły, brak odpowiednich narzędzi ogniowych i wody powstrzymywał całą pracę. Straż miejscowa, widząc, że sama nie podola zadaniu, zawiadomiła pomoc z Pabianic. Pożar trwał jeden po drugim domy drewniane, niszcząc dobytek niezamożnych mieszkańców.

O godzinie 3- ej popołudniu, przy wielkich wysiłkach, zdołano ogień opanować; strawił on 16 domów mieszkalnych. O godzinie 6- ej wieczorem ogień został ugaszony.

Przeszło 30 rodzin pozostało bez dachu i chleba; przeważna bowiem część ludności Łasku składa się z niezamożnych rolników, drobnych handlarzów, czerpiących zarobki tylko z dni targowych i rzemieślników, wyrabiających jarmarcznię taadotę.

**Zbiorowe zatrucie.** Dzięki energicznym zabiegom lekarzów, udało się już wykryć istotne przyczyny dwukrotnych wypadków zbiorowego zatrucia robotnic w fabryce Kruschego i Endera w Pabianicach. Szczegółowa ekspertyza, dokonana przez dr. Sarkowskiego i Maybauma na miejscu, oraz badanie analityczne różnych materii, kurzu ze ścian i podłóg, wydzielin chorych i t. p., wykazały, że chore w fabryce Kruschego i Endera w Pabianicach zatrute zostały arsenikiem, który wzblianiał do dróg oddechowych i który prawdopodobnie był umyślnie przez niewiedomego sprawcę pulweryzowany w godzinach porannych, przed rozpoczęciem pracy. Zauważamy, że w ubiegły piątek zachorowało poważnie 21 robotnic, w poniedziałek zaś 2 robotnice, że żadnego śmiertelnego wypadku nie było, większość robotnic powróciła do pracy, a kilka ciężiej zatrutych już powraca do stanu normalnego. Również zauważyć należy, że wśród robotnic fabryki Kruschego i Endera wcale nie było żadnych epidemicznych, ani zaraźliwych zakażeń.

W ostatniej chwili donoszą nam z Pabianic, że władze policyjne wpadły już na ślad wykrycia sprawców zamachu na życie robotnic fabryki Kruschego i Endera, a rozpoczęte śledztwo zapewne wykaże przyczyny tej zbrodni.

**Omali nie katastrofa.** W świątyniach katolickich w Łodzi odbywające się obecnie reko-

lekcje gromadzą tłumy osób. Wobec braku świątyni wytwarza się ścisk, narażający na wzajemne popychanie się i parcie osób, znajdujących się wewnątrz kościoła. Wczoraj właśnie taki tłok w kościele św. Krzyża spowodował wypadek, który mógłby zakończyć się poważną katastrofą.

Około godziny 8 ej wieczorem z pośród nagromadzonych w kościele kobiet kilkanaście zaczęło mdleć i padać na ziemię, wydając słabe okrzyki. Wywołało to popłoch wśród otaczających osób. Przytomni zaczęli uspakajać, zapobiegając parciu ku drzwiom.

Wezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe. Tymczasem omdlałe kobiety wyniesiono z kościoła na okalający cmentarz. Lekarz Pogotowia udzielił pomocy i przeprowadził natychmiast 8 kobiet do przytomności, które następnie udały się o własnych siłach do domu. Dwie tylko z objawami cięższych zakażeń Pogotowie odwiozło jedną do domu, drugą zaś 22 letnią Annę Andryszak do szpitala św. Aleksandra.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Piotrkowskiej nr. 47 Józefa Nejman, lat 50; na ul. Benedykta nr. 22 Aniels Greger, lat 58; na ul. Kamiennej nr. 3 Abram Saltz, lat 56 i na Zielonym Rynku Wiktor Borski, lat 14. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliли choremu doraźnej pomocy i pozostawili ich na miejscu.

**Wypadek.** Na ul. Nawrot róg Targowej Edward Betke, 25 letni rob. rozwożący mleko, został kopnięty przez konia i ciężko zraniony w bok, oraz lewą nogę. Lekarz Pogotowia rany opatrzył i poszkodowanego i pozostawił na miejscu.

**Oparzenie.** Na ul. Dzielnej nr. 22 Maryanna Torońska, 25-letnia służąca, została obalona gorącą wodą i poparzona w obie nogi. Lekarz Pogotowia rany opatrzył i poszkodowaną pozostawił na miejscu.

**Zatrucie.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 7 Adolf Szulc, 39 letni ślusarz, zatrut się jakąś potrawą. Natychmiast po spożyciu jej Sz. dostał silnego kurczu żołądka. Wezwany lekarz Pogotowia użył odpowiednich środków i cierpienia usunął.

## SZTUKA i PIŚMIENICTWO.

**Teatr.** Dyrekcja i reżyserja naszego teatru zajęte są gorliwie przygotowaniem do wystawienia wspaniałego poematu dramatycznego «Eros i Psyche» Jerzego Żuławskiego, który wystawiony zostanie w nadchodzący piątek po raz pierwszy na scenie teatru Wielkiego. Próby odbywają się po dwa razy dziennie.

W sobotę po południu w teatrze Wielkim po cenach znizonych wystawiona będzie «Rodzina żydowska», obrazki z życia żydów Szalema Alejchema.

— W nadchodzące sobotę i niedzielę odbędą się w teatrze Wielkim dwa tylko występy gościinne Władysławy Chotkowskiej, primadonny opery warszawskiej, która w sobotę wystąpi w «Żydówce», a w niedzielę w «Carmen».

**Z Towarzystwa muzycznego.** Projektowany koncert mistyczny, o którym już wspominaliśmy, wyznaczony jest na 12 b. m. Towarzystwo muzyczne, chcąc uczynić ten koncert nader interesującym, pertraktuje z pierwszorzędnymi siłami artystycznymi. Między innymi przyrzekł udział znany deklamator Roland.

Koncert ten budzi duże zainteresowanie się wśród publiczności, co widoczne jest z licznych zapytań i zamówień na bilety w kancelaryi Towarzystwa.

**Z «Lutni».** Program szczegółowy niedzielnego «podwieczorku muzycznego» lutnistów jest następujący: Część I. 1. Wędrowny grajek (Snta) — Noskowskiego, odśpiewa «Lutnia» (chór mieszany. 2. a) Allegro z koncertu—Fiel-da, b) Perpetuum mobile — Webera, odegra na fortepianie p. Dora Frajman. 3. a) Arya z op. «Opowieści Hofmana» — Offenbacha, b) Senne marzenia — Feliksa, odśpiewa p. Bielska, artystka operetki łódzkiej. Część II. 4. Mazur—Balińskiego, wypowie p. Galle. 5. a) Niewidomy—Dworzaczka, b) Kolysanka z op. «Jocelyn» — Godarda, odśpiewa p. W. Stępowski. 6. a) Fantazyja—Brueha, b) Gavot—Bacha, c) «Gazonillement du printemps»—Sindinga, wykona na fortepianie p. O. Baj. 7. Pieśni z «Witolraudy»—Moniuszki, odśpiewa «Lutnia» (chór męzki). Początek o godz. 4½ po południu.

**Z Liry.** Bilety na koncert Moniuszkowski już można nabywać w księgarni pp. Rychlińskiego i Wegnera przy ulicy Piotrkowskiej № 51. Koncert zapowiada się doskonale.



## Z prasy rosyjskiej.

—o—

Komunikat urzędowy o rozruchach na Kaukazie.

13 marca o godz. 4 po poł., w ścianie wsi Chidary i Waradzia pow. szorapańskiego, zgromadzili się w ilości 350 osób i krzyżąc: hurra, teraz inny czas, teraz swoboda, jedność, braterstwo; precz z dawnym rządem! — udali się przedewszystkiem do 2-klasowej szkoły ministerjum oświaty, wypędzili stróża, połamali drzwi, okna, szafy, stoły i krzesła, rozerwali portret Cezara, a także podarli wszystkie książki i dokumenty.

Następnie tłum udał się do kancelaryi gminnej i zniszczył tam wszystkie sprzęty, książki zaś, papiery i dokumenty wyniósł na podwórze i porozrywał w kawałki.

Stamtąd tłum udał się do wsi Waradzie, do domu obywatela Jana Kiciani, gdzie mieszkał administrator majątków klasztoru greckiego na wyspie Cyprze, archimandryta Samuel, któremu jednak udało się uciec. Tłum wszedł do domu, połamał wszystko, a książki i dokumenty podarł.

Przytem zginęły bramoty carów gruzińskich, na zasadzie których klasztor władał nieruchomościami.

Wieczorem tego samego dnia, prawdopodobnie ten sam tłum wszedł do mieszkania Kicianiego, który z rodziną był nieobecny, zrabował komodę, zniszczył wszystkie papiery i zabrał dwie szelby i burkę. Tłum zaproponował dzieśnięciu cieślom, budującym dom Kicianiego, przerwać robotę.

W pow. duszeckim mieszkańcy wsi Dzalisi, Mczadiszewary, w apanażach Muchrańskich i samej Muchraui, od 14 do 18 marca bezprawnie wyrabiali las; 18 marca do kancelaryi gminnej muchrańskiej wezwano przedstawicieli tych wsi zamiast nich przyszli mieszkańcy 14 innych wsi.

Po zbadaniu przyczyn tego bezprawia wszyscy zgromadzeni w liczbie 800 ludzi, uzbrojeni w kije, niektórzy nawet w broń palną, jednogłośnie przedstawili następujące wymagania.

I. Zmniejszenie obszarów gmin wiejskich i nadanie mieszkańcom każdej wsi prawa wyboru swych deputatów, do których należałyby funkcje w zakresie spraw charakteru cywilnego i kryminalnego bez żadnego ograniczenia.

Stany, należące do składu gminy, korzystają ze wszystkich praw na równi z włościanami; nie należące do niej, nie mają żadnego stosunku do gminy.

II. Oddanie gminom włościańskim na zupełną własność wszystkich nieruchomości skarbu, apanaży i osób prywatnych, jedynie po zapłaceniu za najlepsze grunty.

III. Postanowienie o pensji wypłacanej duchowieństwu powinno należeć do włościan, a nie do władzy duchownej.

IV. Powołani do odbycia wojskowości poborowi winni służyć jedynie w wojsku, stojącym w gubernii tyfińskiej, a podczas działań wojennych mogą być translokowani tylko w granicach kraju zakaukaskiego.

V. Szkoły mają być zakładane z rozkazu włościan, wyłącznie typu gospodarsko-rolniczego w języku wykładowym gruzińskim i częściowo rosyjskim.

VI. Zupełne zniesienie akcyzy.

VII. Zupełna wolność prasy.

VIII. Przyłączają się do rosyjan, nazywanych buntownikami.

IX. Do 27 marca wymagania te mają być spełnione, w przeciwnym razie oni otrzymują zupełną swobodę działania.

W celu ustanowienia porządku i otrzymania od włościan wynagrodzenia za bezprawne wyrąbany las, do okręgu tego wysłano batalion piechoty, rozkazując przytem mieszkańcom najbardziej niespokojnych wsi dostarczać żywność temu wojsku.

\*

«Brzewija wiadomości» (№ 8728) tak opisują zwiedzenie skarbu Banku państwa:

„Z upoważnienia ministra skarbu, p. Kokowcewa, prezes Banku państwa, p. Timaszew, pozwoił przedstawicielom prasy obejrzeć w dniu 31 marca piwnice Banku, w których mieści się cała ilość posiadanej u nas złota, stanowiącego zabezpieczenie puszczonego w obieg biletów kredytowych.

„O godzinie 1½ popołudniu, w towarzystwie jednego z dyrektorów Banku, p. Hahna, kilku urzędników i licznej służby, współpracownicy dzienników miejscowych zaczęli oglądać izby, zawierające obecnie 679 251,000 rb. w monecie złotej lub sztabach złota.

Największa izba ze złotem mierzy 34 arszyny długości, 15 wysokości i 16 szerokości.

Cała podłoga jest pokryta szeregami małych worków płóciennych, z których każdy zawiera po 30,000 rb. w złocie.

W szafach ściennych, przykrytych żelaznymi kratami, leżą sztaby złota, ważące mniej więcej po 40 i po 80 funtów. Pod takiej sztaby ma wartość około 22,000 rub. Całą izbę przedziela niska krata żelazna, poza którą leżą worki z zagranicznymi monetami złotymi ze wszystkich stron świata. Tutaj również, za przegródką, mieści się nabyte zagranicą złoto w sztabach.

Ogółem złota rosyjskiego jest w tej izbie 6,116 sztab na 130,125,334 rub. 13 kop., zagranicznego zaś 9,953 sztab na 124,221,708 rub. 33 kop.

Dalej jest jeszcze pięć izdebek, nieco mniejszych, w których przechowują bilon srebrny i bilety kredytowe różnej wartości.

Oprócz 679 251,000 rub. w złocie, znajdują

cych się w Banku państwa w Petersburgu, oddziały prowincjonalne Banku posiadają w złocie rubli 166.767,000 rb., kasy rządowe 51,652,000 rb., a nadto zagranicą Bank posiada 111,659,000 rub. w złocie. Ogółem tedy jest złota 1,009,329,000 rubli.

Warty ze wszech stron strzegą izb, ażeby zaś zapobiedz podkopaniu się, pod piwnicami wykopano arkadę i w całości cementem zalano.

Zwiedzenie skarbu było wywołane przez twierdzenie Wolfa w „Timesie“, że skarbiec naszego Banku państwa jest pusty i że skutkiem tego grozi nam niechybnie krach finansowy.

\*

D. 21 marca kadencja izby sądowej kijowskiej w Żytomierzu z przedstawicielami stanów wydała wyrok w sprawie I. Rosentali, M. Rosentalowej (Jeruzalimskiej), M. Rosenbluma, K. Owsianika i D. Filipowowa, oskarżonych o drukowanie i rozpowszechnianie rozmaitych nielegalnych wydawnictw partii „socjalistów rewolucyonerów“ i o udział w wołyńskim Komitecie tej partii.

Wyrokiem izby sądowej Rosentalowie (29 i 26 lat) skazani na zamknięcie w fortecy na rok i 6 miesięcy bez zaliczenia 2 lat i 3 miesięcy pobytu w więzieniu w ciągu śledztwa; Filipow (21 lat) skazany na rok zamknięcia w twierdzy z zaliczeniem pobytu w więzieniu (1 rok 9 miesięcy); Rosenblum (22 lata) na zamknięcie w więzieniu wojskowym na 4 miesiące, a ponieważ więzienie takie nie istnieje—na 4 tygodnie więzienia o chlebie i wodzie, zaliczenie go na i pół roku do kategorii «karanych» i pozbawienie niektórych praw stanu; Owsianika (31 lat) uniewinniono (2 lata siedział w więzieniu). Sprawę żołnierza Samsona Atuladzego, oskarżonego o rozpowszechnianie proklamacyi oddano do sądu wojennego.

D. 22 marca toczyła się sprawa Gałkinowej, oskarżonej o przewożenie literatury przez granicę, Usserenki, Althausena i Feldmanówny, oskarżonych o udział w Komitecie wołyńskim «socjalistów-rewolucyonerów» i o drukowanie proklamacyi; wreszcie sprawa Kowalskiego i Piotrowskiego. Skazano: Gałkinową (26 lat) na 3 miesiące zamknięcia w twierdzy, Usserenko (21 lat) i Althausen (21 lat) na rok zamknięcia w twierdzy, Kowalskiego (18 lat) na 20 miesięcy i 20 dni twierdzy, Feldmanównę (22 lata) i Piotrowskiego (37 lat) uniewinnieni.

\*

Z Jurjewa donoszą do „Mosk. Wied.“: „Ze wszystkich powiatów guberni liflandzkiej zle nadszedły wiadomości. Pośród ludności wiejskiej wre niepokoje. W dobrach powtarzają się zaburzenia, palą i niszczą zabudowania, wyrabują

## Z postępów techniki i przemysłu.

—z—

Spirytus skażony. — Lampka tantalowa.

Spirytusu skażonego dostać dziś można u nas wprawdzie z wielkimi trudnościami, połączone to bowiem jest z licznymi formalnościami, lecz jest nadzieja, iż z czasem zostaną one usunięte...

I tego doczekamy się zapewne niedługo. W każdym razie technika przygotowała spirytusowi podatny teren, tworząc lampy spirytusowe, palniki spirytusowe, piecyki spirytusowe, motory spirytusowe — wszystko w licznych gatunkach i odmianach, stosując do nich ów nieskończony szereg ulepszeń, który czyni materialne życie współczesne tak łatwym i interesującym. To, co my nazywamy spirytusem, należy do chemicznej grupy ciał, zwanych alkoholami, a składających się z rozmaitych kombinacji trzech ciał: tlenu, węgla i wodoru, — dla których charakterystyczną jest grupa jednego atomu tlenu z jednym atomem wodoru (OH), silniej połączona, aniżeli inne atomy ciał w cząsteczce alkoholu; ta charakterystyczna grupa (OH) zachowuje się przy rozmaitych przemianach chemicznych, jako pewna całość osobna.

Spirytus do picia nazywa się w chemii alkoholem etylowym. Aby taki spirytus oddał ludności na użytek, że tak powiem, «moralny», a więc do oświetlania, ogrzewania, poruszania maszyn, trzeba było go — amoralnie, odebrać mu moc kuszącą, uczynić go niezdatnym do picia,

inaczej «skazić». Sprawa skażenia rozmaitych produktów jest już względnie dawna. Z rozwojem kolei i wogóle maszyn, wymagających smaru, wypadło skazić oleje, do smarowania używane.

Ze spirytusem sprawa była nielatwa, o wiele trudniejsza, aniżeli z olejami. Spirytus jest ciałem bardzo lotnym, daje się łatwo dystylować, czyli przeprowadzić w postaci gazu z jednego naczynia do drugiego; wystarczy więc spirytus, pomieszany z innymi ciałami, ogrzać do pewnej temperatury nad balonem szklanym, a zbierze się on w tym balonie, mo'ny i czysty, całą resztę pozostawiając daleko za sobą. To też właściwe doskonałego sposobu skażenia spirytusu, to jest takiego, któryby dawał spirytusowi smak wstrętny i nie dający się pozbyć, dotychczas nie wynaleziono, pomimo, że na szczęśliwego wynalazcę czekają milionowe premie. W Niemczech na 100 części spirytusu dodają jedną cz. pirydyny i 1 cz. benzyny. Inne państwa trzymają w tajemnicy sposoby skażenia, przez nie używane.

O zastosowaniu spirytusu skażonego, pomówimy w następnej pogadance.

\*

Oi czasów wynalezienia żarówek przez Edisona, nie ustawano w poszukiwaniach nad zastąpieniem włókna węglowego.

Jeszcze w r. 1883, w jednym z pism elektro-technicznych W. Siemens orzekł, iż wydajność światła żarzącego się ciała, zależy jedynie od jego temperatury i powierzchni. Opierając się na powyższym twierdzeniu, zwrócono się do udoskonalenia żarówek, przez możliwe podwyższenie temperatury nitki węglowej u zwykłej lampki.

Zaczęto wyrabiać więc lampki niskowattowe, lecz te okazały się niepraktycznymi, nie trwałe, zaniechano zatem ich wyrobu, a zwrócono baczniejszą uwagę na metale. Postanowiono węgiel zastąpić przez metal.

Długotrwałe próby w tym kierunku, wydały jako wynik znany wynalazek Anera w postaci lampki o smowej i wreszcie wynalazek Boltona i Feuerleina, w postaci lampki tantalowej.

Jeszcze przed kilku laty firma Siemens i Halske w Berlinie, poleciła dr. Boltonowi zająć się zbadaniem metali pod względem możliwości zastosowania ich do żarówek. Zadanie polegało na odszukaniu takiego metalu, który przy bardzo nawet wysokiej temperaturze, nie podlegałby szybkim uszkodzeniom. Zaczęto badanie od metalów, których punkt topliwości przewyższa 2000° C. Wśród tych znaleziono tantal. Oto wyniki badań dr. Boltona: ciężar gatunkowy tantala czystego wynosi 16,8; wytrzymałość na rozciąganie 93 kg./mm<sup>2</sup>, czyli większa niż stali; opór elektryczny tantalu, o przekroju 1 mm<sup>2</sup> i długości 1 m. przy temperaturze pokojowej, wynosi 0,165 ohmów, opór ten wzrasta do 0,83 ohmów, przy temperaturze, powstałej przy obciążeniu takim prądem, jaki jest konieczny do utrzymania zużycia energii 1,5 watta na świecę; współczynnik rozszerzalności, przy 0° - 60° C., wynosi 0,000079, wreszcie punkt topliwości leży między 2250° i 2300° C.

Z powyższym więc materiałem, dostarczonym przez dr. Boltona, rozpoczął dr. Feuerlein próby, stosując tantal zamiast węgla do lamppek żarowych. Jako zadanie, postawiono stworzenie takiej lampy, której zużycie energii rów-



lasy są i ofiary w ludziach. Okazała się potrzeba wysłania oddziałów wojska. Bezrobocie nie ustaje. Wszędzie rozrzucone są proklamacje o charakterze anti-państwowym.

W gazecie «Nowosti dnia» znajdujemy wiadomość o dokonaniu dnia 29 marca, o godzinie 4-ej popołudniu, zamachu na petersburskiego generała gubernatora Trepowa.

Do przejeżdżającego kareta przez ul. Morską generał gubernatora, stojący na rogu zaułka Pocztowego posłaniec uliczny strzelił z rewolweru i chybił. Ujęto go; okazało się, że był to jakiś człowiek bardzo jeszcze młody, za posłańca przebrany. Nazwiska swego nie wyjawiał.

Ogłoszonym zostało rozporządzenie o utrzymaniu nadal ochrony wzmocnionej w Białymstoku, w gub. grodzieńskiej i o nadaniu niektórym gubernatorom specjalnych przywilejów w sprawie ochrony porządku publicznego i spokoju.

Jaś donosi „Zapad. Okr.“, właściciele kilku większych fabryk w Białymstoku, uważając za niemożliwe spełnienie żądań robotników, postanowili zamknąć swe fabryki.

D. 18 kwietnia w izbie sądowej w Irkucku po raz drugi przejrzaną będzie sprawa zesłanych politycznych w Jakucku, z których, jak wiadomo, 55 osób skazano na 12 lat ciężkich robót.

Oskarżono ich o powstanie zbrojne i zabójstwo.

W Mobyłowiu, w niedzielę, o godz. 10-ej wieczorem, do przejeżdżającego ulicą Wileńską pomocnika policmajstra Mizgajły dano trzy strzały. Po pierwszym wystrzale konie poniosły, wskutek czego kule chybiły. Sprawcy zamachu zdołali zbiec.

W Jekaterynosławiu 19 marca sąd wojenny pod przewodnictwem generał-majora Stanisławskiego ogłosił wyrok sądu w sprawie 14 szeregowców 134 rezerwowego batalionu.

Trzech oskarżonych uznano za winnych napadu na oficera (przy spełnianiu przezeń obowiązków służbowych) oraz zadaniu mu ran i skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie; jeden za udział w tem skazany na ciężkie roboty bezterminowe, dwóch za bezczynność podczas wykonania tej zbrodni na zamknięcie do poprawczych rot aresztanckich na 3 lata; sześciu żołnierzy za niedoniesienie skazano na 3 lata do batalionów dyscyplinarnych; 2 oskarżonych niewinniono.

nałoby się nie więcej niż 1,5 watta na świecę Heffera (wobec 3—4 watów na świecę w węglowych żarówkach), którą możnaby zastosować przy normalnym napięciu 100—120 wolt i której siła światła nie przekraczałaby 32 świec normalnych. Obliczenia wykazały, iż dla dopięcia tego celu należy zastosować w lampce nitkę tantalową, o średnicy 0,05 mm. i o długości 650 mm., co było łatwym do wykonania, dzięki własnościom tantalu, pozostawiała tylko kwestya umocowania tak długiej nitki w lampce. Po długich próbach i doświadczeniach, zastosowano następujący sposób: luzarę zawierzenia zygawkowało na 23 dźwigarkach niklowych, zakończonych haczykami i zgrupowanych w kształcie dwóch gwiazd, przyczem gwiazda górna składa się z 11 dźwigarek, dolna zaś z 12.

Dźwigarki górne i dolne są każdy oddzielnie wtopione w szklane soczewki, stanowiące jednolicność z łączącym je cylindrem szklanym, przyczem każdy górny dźwigarek leży w pionowej płaszczyźnie, przechodzącej pośrodku dwóch dolnych przeciwnych dźwigarek. Oba końce nitki tantalowej są podtrzymywane przez dwie niklowe podpórki, połączone z osnową lampki za pomocą dwóch platynowych drucików, doprowadzających prąd.

Cała nitka tantalowa w żarówce waży 0,022 gr., więc 1 klg. tantalu wystarczy na 45 000 żarówek.

Zalety żarówek tantalowych są:

- 1) Lampka tantalowa pali się w każdej pozycji: pionowej, poziomej, ukośnej i t. d.
- 2) Niepalona lampka tantalowa jest równie wytrzymała na wstrząśnienia, jak i lampka z wól-

«Nowoje Wremia» po całym szeregu artykułów skierowanych przeciwko dążeniom inteligencji, niedawno najniespodziewaniej w świecie zmieniło taktkę i napadło na ministrów rosyjskich za to, że nie biorą przykładu z ministrów angielskich, nie rachują się z opinią publiczną, nie jeżdżą z miasta do miasta, by zwerbować dla swej polityki stronników, nie wygłaszają mów, nie miewają konferencyi z przedstawicielami prasy.

— Nie jest to u nas w zwyczaju — mówi Suworin - ojciec. — Ale czyż żyjemy obecnie w zwykłych warunkach? Czyż na czasie jest teraz spokój i milczenie? Czyż błyszczące i hałaśliwe skrzydła tego okropnego czasu nie przenikają i do chałup, i do dworów i do pałaców? Czyż jęk, płacz i modlitwa w świątyniach mają być dla nas jedyną pociechą i nadzieją?

Te niezwykle w ustach p. Suworina słowa szczerzego bólu zwróciły uwagę całej prasy rosyjskiej.

«Ten niernormalny stan rzeczy — odpowiada p. Suworinowi p. S. Jabłonowski w gazecie «Rus. Slovo» wielu już dawno odczuwało. Ale gdyby rok temu, nawet pół roku temu, ks. Świątopolk-Mirskij postąpił w myśl programu p. Suworina, wyobrażam sobie jaki gwałt i hałas by zapanował w stronnictwie p. Suworina. Zresztą, niewiadomo czy nawet dla ministra byłaby zupełnie bezpieczną taka propaganda i jaki krzyk by się rozległ wśród „prawdziwych rosyjan“ Gringmutów, Meszerskich, Ilowajskich i innych zbawców kraju rosyjskiego.

— Objaśnić swój program... — ciągnie dalej p. Jabłonowski. — Ale wszak kto objaśnia program, ten pozwala i na krytykę, a czyż to jeszcze wczoraj nie było uważanem przez p. Suworina za herezję?

Niestety, wszelkie dążenia do światła własnie przez organ p. Suworina zawsze były uznawane za przestępną agitację albo za idyotyzm, to też autor repliki słusznie zaznacza, że nie sposób odrzucić uszanować to, co jeszcze wczoraj było rozpoznawanem. A zresztą propaganda ministerska, jak wogóle wszelka inna, skoro ma być publiczną może mieć miejsce tylko tam, gdzie istnieje wolność myśli, wolność słowa.

Zazwyczaj gdy p. Suworin, jak Deu ex machina robi skok w zupełnie nieoczekiwaną stronę, burzy to, co jeszcze wczoraj budował, wszyscy się ogładają, szukając przyczyny tego skoku nie w panu Suworinie, a na zewnątrz. Ufajmy tedy, że i tym razem jest to signum temporis, signum bardzo pożądane przez wszystkich.

«Prydniepr. kraj» przytacza oryginalną cytację z raportu strażnika ziemskiego do sprawnika:

knem węglowem, tak, iż transport wytrzymuje bez wszelkiej trudności.

3) Światło lampki tantalowej jest bielsze, niż światło żarówki węglowej.

4) Lampka tantalowa należy do typu tak zwanych lamp ekonomicznych, gdyż zużycie energii w świeżej lampce nie przenosi 1,4—1,7 wata na świecę Heffera. Tymczasowo fabrykowane są lampki do napięć 100—120 woltów o sile światła, zależnej od napięcia i wynoszącej 25 świec przy 110 woltach, 22 świece przy 100 woltach i 28 świec przy 120 woltach. Zużycie prądu w takiej lampce wynosi średnio 0,35—0,38 amperów.

Lampka tantalowa zużywa zaledwie połowę tego prądu, co równa jej co do siły świetlnej i napięcia zwykła żarówka. Przy jednakowym zaś zużyciu prądu daje podwójną ilość światła.

5) Średnia trwałość lampki tantalowej, t. j. ilość godzin palenia się lampki do chwili opadnięcia siły świetlnej o 20%, wynosi 500 do 600 godzin, bezwzględna zaś trwałość, t. j. ilość godzin palenia aż do przepalenia włókna dochodzi 1000—1500 godzin.

6) Lampka tantalowa czerni się daleko wolniej, niż węglowa i trwałość lampki zależy głównie od stopnia zanikania nitki tantalowej.

7) Przepalenie się nitki tantalowej w jednym lub nawet kilku miejscach, nie zawsze oznacza skon lampki, albowiem często, przepalona część nitki spada na sąsiedni zwój sama z siebie, lub też pod wpływem lekkiego stuknięcia w lampkę i tworzy połączenie, pozwalające płynąć prądowi przez nitkę.

8) Lampka znosi przeciążenia dosyć wytrwa-

„Wczoraj w powierzonym mi rewirze było trzęsienie ziemi, lecz dzięki zarządzeniom policyi wkrótce ustalo.“

## ECHA WOJENNE.

—s—

Korespondent „Zap. głosa“ donosi:

„W tych dniach będzie ogłoszona nominacja dowódcy czwartej eskadry, którą zamierzono wysłać w składzie wzmocnionym. Jako kandydatów wymieniają admirałów: Beklemiszewa, Kalowa i Nidermillera. Największe widoki, jak nam donoszą z pewnego źródła, ma ten ostatni. Flagmanem będzie mianowany prawdopodobnie kontradmirał Stesenko.

Jak dalece niedoceniano siłę zbrojną Japonii dowodzi zestawienie, podane przez „Kijewsk. otkliki“ za dziennikami zagranicznymi.

Sły te są następujące:

1) Wojsko zupełnie wyćwiczone:	13 dywizyj po 20,000 żołnierzy	260,000
3 dywizye nie sformowane po 20,000		60,000
13 brygad obrony krajowej sformowanych, po 9,000		117,000
11 i pół brygady obrony krajowej sformowanych		103,000
2) Wojsko mniej wyćwiczone:		
1 kontyngens rekrutów		173,000
Rezerwy 1-ej kategorii		185,000
3) Wojsko niewyćwiczone pozostałych kategorii		1,200,000
Pospolite ruszenie		1,050,000
Razem wojska wyćwiczonego		930,000
„ „ niewyćwiczonego		2,250,000

«Słowo» petersburskie donosi: Na Wschodzie mandżurskim naliczono zabitych i rannych oficerów polaków 650 i przeszło 30,000 żołnierzy.

«Birz. wied.» donoszą, iż część jeńców japońskich, szeregowców, umieszczonych we wsi Miedwied, w gub. nowgorodzkiej, odebrała sobie życie, jedni przez harakiri, inni przez zażycie arszeniku.

Z Tokio donoszą do «Petit Parisien»: Świeżo utworzona dywizya japońska wylądowała w kwietniu na wyspie Sachalin i zajmie ją imieniem Japonii.

Cyfry strat rosyjskich pod Mukdenem, poniesionych w bitwie 15-dniowej, według sprawozdań japońskich, tak się przedstawiają:

Wzięły do niewoli: armia Kurokiego 6,500

le, gdyż 110 woltowa lampka przepala się dopiero przy 260—300 woltach.

9) Lampka tantalowa zapala się pełnym światłem natychmiast po włączeniu do sieci.

10) Lampki tantalowe w zwykłych instalacjach o napięciu 100—120 woltów włączane są do sieci jak zwykłe żarówki—równolegle.

Wtedy lampki są następujące:

1) Średnica nitki tantalowej w obecnym stanie rzeczy nie daje się zmniejszyć poniżej 0,05 mm., wobec tego lampki mogą być wyrabiane dla siły światła 22—28 świec i dla napięcia 100—120 wolt.

2) Po 300 godzinach palenia się, nitka tantalowa zaczyna podlegać zanikaniu i wtedy lampka wymaga bardzo ostrożnego obchodzenia się, wkręcanie lub wykręcanie lampki naraża wtedy na zepszcenie się takowej.

3) Wysoka bardzo cena 2—2,50 rb. w porównaniu do 35—50 kop. za lampkę Edisona. Ogólnikowo można powiedzieć, że przy niskiej cenie energii elektrycznej korzystniejszą jest stosować lampki węglowe, przy wysokiej zaś cenie, jak w Warszawie i tem więcej w przyszłości w Łodzi, często zastosowanie lamp nowych jak osnowych, Nernsta lub tantalowych może przynieść duże oszczędności.

Lampki tantalowe tymczasowo są wykonane w jednej tylko formie gruszkowej, przyczem, ze szkłem przezroczystym, albo matowym. Wymiary lampki nie są większe od wymiarów zwykłej 25 świecowej żarówki węglowej. Trzon lampki tantalowej może być z gwintem Edisona lub zaciśnięciem Swana.



Indzi, armia Oku 7,000, armia Nogi 4,000, armia Nodzu 22 000; razem było jeńców 39,500 ludzi.

Zabitych pogrzała: armia Kurokiego 3,000 ludzi, armia Oku 3,500, armia Nogi 15,000, armia Nodzu 5,000; razem pogrzało 26,500 ludzi.

Raniono w walkach: armia Kurokiego 20,000 ludzi, armia Oku 15,000, armia Nogi 40 000, armia Nodzu 15,000; razem raniono 90,000 ludzi.

Straty, poniesione przez rosyjan w odwrocie z Mukden, według źródeł rosyjskich, (japońskie cyfry dokładnych nie mają jeszcze), wynoszą 20 tysięcy.

(«Kur. Warszawski».)

### Tabela wygranych.

W 1-ym dniu ciągnięcia 3 klasy 184 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 5 kwietnia 1905 roku.

Rubli 10000 № 17129. Rb. 5000 18575. Rb. 1000 № 14485. Rb. 500 № 10202. Rb. 200 №: 710 780 995 1109 1393 4200 11063 12360 14985 15635 17759. Rb. 80 №: 321 517 584 995 1390 4044 4276 4429 4838 5328 6596 6681 7520 8140 9230 9443 10123 11691 14303 15579 17293 18722 19031 19265 19564 20344 20591 21514 23166 23168.

Rubli 50 №: 41 77 101 67 74 248 51 77 328 34 401 2 4 16 23 569 97 604 17 719 59 847 73 91 961 1104 67 226 30 47 54 339 79 99 431 514 40 47 67 84 86 603 59 748 53 63 96 861 75 906 2071 90 139 81 313 68 90 95 421 41 49 62 68 601 47 56 68 82 759 819 86 974 75 3052 63 77 173 217 39 58 66 373 410 29 50 52 63 64 531 622 83 713 804 33 37 88 4069 78 86 111 32 245 50 312 17 50 481 85 88 529 788 813 23 42 88 930 45 84 5082 227 67 138 411 88 500 9 11 40 42 53 785 898 910 31 43 74 6097 109 10 28 86 235 62 92 308 53 72 404 30 99 500 3 38 639 67 85 714 57 820 63 914 36 50 7064 173 76 90 202 28 420 45 49 516 84 610 73 714 19 33 937 55 74 3081 90 143 45 98 455 79 570 608 26 34 65 723 34 817 3105 61 76 219 357 71 411 19 25 528 31 48 55 632 70 722 24 27 823 44 69 861 73 10023 25 217 42 87 322 38 420 59 76 539 66 94 677 95 775 823 35 937 50 96 11023 130 46 67 77 97 276 80 343 516 70 74 78 617 66 720 84 806 63 66 92 944 79 12117 49 54 55 57 218 48 91 305 11 12 419 36 45 46 69 81 550 72 621 57 95 703 38 53 851 13099 132 50 210 24 74 311 46 52 75 403 78 300 28 48 79 605 71 712 42 816 26 39 62 946 55 83 90 95 14078 139 78 268 345 532 82 88 620 66 90 95 727 76 935 46 62 72 15051 80 141 82 88 89 242 86 88 328 406 36 561 27 54 620 26 27 747 85 964 15082 100 24 54 70 77 224 95 570 77 544 632 61 788 81 5 32 79 81 91 997 17015 34 35 98 147 89 203 48 50 60 308 62 440 509 37 656 60 69 741 804 33 74 902 44 57 18030 50 57 67 141 225 53 320 81 522 600 2 62 68 69 80 721 834 88 937 19063 178 80 85 87 233 81 95 312 18 59 409 21 31 89 541 47 75 679 715 24 74 817 55 921 58 60 20024 26 65 90 169 228 86 307 62 484 505 20 35 621 23 92 701 16 826 85 953 85 95 21000 62 115 28 69 71 216 22 61 352 61 415 52 82 611 16 21 60 65 89 94 758 836 42 912 39 84 92 22013 18 81 91 98 193 94 239 331 95 97 4 8 23 548 63 80 83 93 96 673 76 99 709 25 51 58 66 87 804 6 14 31 89 94 914 18 76 23040 51 102 4 43 56 226 59 317 411 17 24 56 93 97.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**Petersburg, 5 kwietnia.** Komunikat urzędowy: We środę Komitet ministrów zakończył rozważanie spraw dziewięciu gubernij zachodnich, w związku z punktem 7 Najwyższego Ukazu dnia 12 grudnia st. st. r. 1904. W uzupełnieniu wcześniejszych postanowień, Komitet zatwierdził nad warunkami dopuszczenia języków miejscowych w szkołach, jak również rozważał kwestyę rewizji rozporządzeń administracyjnych, dotyczących używania języka polskiego w miejscach publicznych i w wewnętrznych czynnościach instytucji prywatnych.

**Petersburg, 5 kwietnia.** Wczoraj przybył tu z Warszawy dyrektor departamentu policji państwowej, rz. r. st. Kowalewski i objął swoje obowiązki.

**Petersburg, 5 kwietnia.** Generał Leniewicz telegrafuje do ministra wojny z d. 5 kwietnia, co następuje: Przybył z Mukden pozostały tam z ciężko ranionymi pełnomocnik Czerwonego Krzyża, Guczow, a z nim 9 siostr miłosierdzia, 26 osób z wyższego personelu lekarskiego i 65 sanitaryszów. Osoby te były wysłane na podwodach do przednich straży rosyjskich, gdzie towarzyszą im konwoj kawalerzystów japońskich oddział je w ręce kozaków. Guczow zraportował, że pozostałych 200 osób, należących do personelu sanitarnego (śród których było 20 siostr miłosierdzia, 30 lekarzów i 150 sanitaryszów),

japończycy wyprawili przez Dalny do Czifu dla dalszego wysłania do Rosji morzem. Guczow dodał, że pozostawiono w szpitalach ranionych: generała majora Hannenfelda, 36 oficerów, 1 lekarza i 1,649 żołnierzy. Przy opuszczeniu przez rosyjan Mukden, pozostawiono w lazaretach Czerwonego Krzyża ciężko chorych i ranionych tylko 460 żołnierzy rosyjskich, a także 406 japończyków ciężko ranionych i chorych. Reszta, mianowicie: jeden generał, 36 oficerów i 1,189 żołnierzy przybyli do szpitali już po opuszczeniu Mukden, przyczem ranionych z pola bitwy znosili zarówno sanitarysze japońscy, jak i rosyjscy. Guczow opowiada, że japończycy z lekarzami, siostrami miłosierdzia i sanitaryszami rosyjskimi, oraz ranionymi i chorymi rosyjanami obchodzili się dobrze i żadnej krzywdy im nie czynili.

**Paryż, 5 kwietnia.** Korespondent «Matina» telegrafuje z Chuanszanu, że armia japońska jest wyczerpana i przez jakiś czas nie będzie zdolna do marszu naprzód.

**Tokio, 5 kwietnia.** Oyama donosi, że oddział japoński wyparł rosyjan, zajmujących Teulusz, o 2 mile na północ od Czantau i Sumien-czenu, a 8 mil od Teulusza. Zajawszy obie te miejscowości 3 go kwietnia i odparłszy rosyjan z okolic Smiczy, o 6 mil na południo-wschód od Teulusza, japończycy 4 kwietnia dosięgnęli dolin Santaoku i skierowali silny ogień do rosyjskiego oddziału konnicy, złożonego z 500 ludzi, a cofającego się na północ wzdłuż kolei.

**Paryż, 5 kwietnia.** «Figaro» ogłosił reformy, zaproponowane przez Francję sułtanowi marokańskiemu. Mianowicie poseł francuski ówczesny delegat sułtana, że Francya, gwarantując swobodę i nietykalność Maroka, usiłuje zwiększyć autorytet sułtana i zapobiedz anarchii, grożącej także posiadłościom francuskim w Afryce. W sprawach tych Francya, za zgodą mocarstw interesowanych, staje się ich przedstawicielką. Armia sułtana otrzyma instruktorów francuskich, którzy będą pilnowali prawidłowej wypłaty żołdu wojsku. Konieczne jest pobudowanie w kraju portów, kolei i telegrafów, uregulowanie obiegu pieniężnego i założenie banku państwowego. Środki te pozwolą zrównać system podatkowy.

**Tokio, 5 kwietnia.** Dochód z monopolu tytoniowego dosięgnął w pierwszym roku 27 milionów jen, o 7 milionów więcej, niż przewidywano w budżecie.

**Marsylia, 5 kwietnia.** Yacht królowej angielskiej przybył tu rano.

**Londyn, 5 kwietnia.** Według doniesień pism wieczornych, dzielnica Dżarmsala w Lahorze zupełnie zburzona. Miejscami mieszkańcy zagrożeni pod gruzami domów. W dzielnicach europejskich zginęło 9 osób. Panuje straszliwy popiół.

**Rzym, 5 kwietnia.** Ogłoszono program obrad międzynarodowej konferencji w sprawie międzynarodowego instytutu rolniczego. Do liczby zadań instytutu należeć będzie periodyczne ogłaszanie wiadomości o produktach rolnych, o stanie rynku robotniczego, popieranie kooperacji rolnej, ubezpieczenie kredytu rolnego, projekto-

wanie środków obrony wspólnych interesów rolników wszystkich krajów.

**Białogród, 5 kwietnia.** Przesilenie ministerjalne załagodne. Rząd zawiadomił fabryki broni, że zrzeka się przedwstępne wypróbowania obstalowanych dział.

**Sofia, 5 kwietnia.** W „Zbiorze rozporządzeń rządowych“ ogłoszono rozkaz o dymisji za karę czterech oficerów, którzy wyjechali do Macedonii. Minister wojny polecił oddawać pod sąd wojskowych, przechodzących przez granicę

Otrzymane po południu.

**Moskwa, 6 kwietnia.** Zjazd Pirogowa powziął uchwałę, aby szczepić ochronną cholery lekarzom i ludności.

**Moskwa, 6 kwietnia.** Zarząd ziemstwa zabrał kwestyę o środkach, usuwających trudności przy prowadzeniu gospodarstw włościańskich.

**Borysów, 6 kwietnia.** Urząd powiatowy szlachty zaprosił na naradę wszystkich naczelników ziemskich w celu opracowania środków dla stłumienia ruchów włościańskich.

**Tyflis, 6 kwietnia.** Według otrzymanych wiadomości o rozruchach włościańskich w powiecie goryjskim i w dniu 27 marca w pow. chinwalskim rozbito urząd wiejski, w Tow. meterskim wyrzucono wszystkich urzędników wiejskich, zamknięto urząd wiejski. Włościanie pow. czukowskiego, dickiego, bielockiego, szyndackiego i obinwalskiego, zmusili miejscowego duchownego, aby przyjął od nich przysięgę na jedność i zburzyli cerkiew i szkołę, oraz kancelaryę wiejską. W Beletach zburzyli 5 młynów, dom duchownego i szkołę Runki.

We wsi Agabecie ranili zarządzającego majątkiem. Włościanie w Prawe samowolnie wyrabali las, należący do księcia Eristowa i wyrzucili go z domu wraz z rodziną. W Pakurabie spalili osadę leśną. Wzburzenie przeniosło się do pow. tyfliskiego, gdzie rozgromiono kilka wsi.

W dniu 3 kwietnia 8 ludzi napadło na urzędnika Tow. Nachszyża, wiozącego 7000 rb., rozpędzili uzbrojonych w karabiny, konwojujących go robotników i zabrali pieniądze, z którymi uszli.

W Kutaisie 4 kwietnia sześciu zbrojnych napadło na dozorcę szkoły duchownej i zabralo mu pieniądze skarbowe, na sumę 1898 rb.

Kozacy i policyanci dopędzili ich, zabili 2, ranili 2 i 2 aresztowali.

**Londyn, 6 kwietnia.** Biuro Reutera donosi: Jutro odbędzie się zjazd króla Edward VII z prezydentem Loubetem. Prezydent wsiądzie do pociągu królewskiego w Terrifet i odprowadzi króla do Paryża.

**Kalkuta, 6 kwietnia.** Darusal zupełnie został zniszczony przez trzęsienie ziemi. Wszystkie domy zburzone. Kilku Europejczyków i wielu krajowców zabitych.

### LISTA PRZYJEZDNYCH.

HOTEL VICTORIA. Arzumanow z Szuszy—Fulman z Tuliszkowa — Kubja z Gapsalska — Solc z Lidska — Młodowski z Kalisza — Serejski z Warszawy—Zakrzewski z Małachowic — Garkawij z Nowogródka.

Dnia 8-go kwietnia, t. j. w sobotę, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci

Ś. † P.

## Jana Wołkowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Św. Józefa, na które krewnych i znajomych zaprasza

Matka i rodzina. 417

Ś. † P.

## z Brechtów Wilhelmina Kelm,

po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 4 kwietnia 1905 roku, przeżywszy lat 74. Pogrzebenie w głębokim smutku synowa i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek dnia 7 kwietnia o godzinie 4 po południu z domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 181 na Stary cmentarz ewangelicki. 421



**Z ostatniej chwili.**

**TELEGRAMY**

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**Petersburg, 6 kwietnia.** Pozostający w rozporządzeniu ministra wojny generał lejtnant Sołogub, przeznaczony został do rozporządzenia głównodowodzącego siłami zbrojnymi działającymi przeciw Japonii.

**Kolombo, 6 kwietnia.** Biuro Reutera donosi: Parostatek «Marmora», wczoraj o godzinie 2 ej rano w odległości 36 mil na południo-wschód Cejlonu, spotkał trzy duże okręty, z pozoru wojskowe, płynące wolno na północ-wschód. Najbliższy z tych okrętów prawdopodobnie był pancernikiem.

**Paryż, 6 kwietnia.** Biuro Havasa donosi: Król Edward wylądował z Callais o godz. 5 po południu, przyjedzie do Territet pod Paryżem, gdzie spotka się z prezydentem Loubetem, o g. 6 wieczorem pojedzie na dworzec Lyonski, a o godz. 7 min. 10 wieczorem pociągiem nadzwyczajnym wyjedzie do Marsylii, gdzie przybędzie w piątek o godz. 9 rano.

**Waszyngton, 6 kwietnia.** Poseł niemiecki, zgodnie z instrukcjami, otrzymanymi z Berlina, wręczył ministrowi wojny memorandum, oświadczające, że Niemcy, bronią otwartych drzwi zarówno w Makko, jak też i na Dalekim Wschodzie, z zachowaniem istniejącego porządku rzeczy i swobody handlu.

Sekretarz stanu przedstawił memorandum Rooseveltowi, Niemcy, nie wspominając o Francji, proszą Stany Zjednoczone, aby wyraziły swe zdanie w tym przedmiocie.

**Paryż, 6 kwietnia.** W związku z odkrytym spiskiem, policja wczoraj nocy dokonała kilku rewizji. Według informacji gazety «Temps», sprawa przedstawia się poważnie, niż przypuszczano. Skonfiskowane niedawno w mieszkaniu kapitana Tamarinia 500 mundurów wojskowych, bynajmniej nie są przeznaczone dla przedsiębiorstwa kolonialnego. Na przedmieściu u tkacza Meyera, znaleźli: o 8,000 nabójów karabinowych, a w miejscu wiadomem karabiny.

Tamarinia aresztowany; zeznanie jego, jakoby kupił mundury dla oficera intendenty, nieprawdopodobne. Meyer aresztowany; oczekiwane są jeszcze inne aresztowania.

Policja przypuszcza, że jest to spisek wojskowy, podobny do spisku z roku 1812, zorganizowanego przez gen. Mailleta, w celu obalenia cesarstwa.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
5/IV 1 ppł.	32.0	+ 6.4	76	Pc Z 1	Z dnia 5/IV Temperatura max. + 7.8° C
5/IV 9 w.	29.0	+ 6.3	94	Pd Z 1	Temperatura min. + 0.1° C
6/IV 7 r.	24.2	+ 4.6	94	Pd Z 1	Opadu 5.6

**Ambulatoryum bezpłatne Chrz. Tow. dobr. (Dzielnia 52).**

Rozkład godzin przyjęć:

Choroby	lekarze	dni	godz.
Choroby wewnętrzne	L. Bernhardt	środa i sobota	10-11
	L. Fankanowski	wtorek i piątek	3-4
	H. Olszewski	poniedziałek	4-5
Choroby dzieci	L. Bondy	środa i sobota	2-3
	J. Brudziński	wtorek i piątek	9-10
	J. Jokiel	środa	1-2
	T. Staveno	czwart. i sobota	12-1
	A. Tomaszewski	(poniedziałek i czwartek)	1-2
Choroby wewnętrzne i dzieci	W. Gajewicz	poniedz. i czwart.	3-4
	K. Haberland	wtorek i piątek	2-3
	Kaczmarski	(poniedziałek i piątek)	2-3
	J. Lohrer	wtorek i sobota	4-5
	F. Łukasiewicz	piątek	11-12
Choroby nerwowe	A. Rząd	wtorek i sobota	1-2
	K. Wiśniewski	środa i sobota	9-10
Choroby kobiece	H. Bräutigam	wtorek	1-2
	E. Mittelstaedt	środa i sobota	11-12
Choroby chirurgiczne	M. Bełżyński	poniedziałek	12-1
	K. Brzozowski	czwartek	1-2
Choroby gardła, nosa i uszu	Ks. Jasiński	środa	11-12
	E. Jasiński	środa i sobota	2-3
Choroby oczne	A. Krusche	wtorek i piątek	1-2
	Jul. Grabowski	wtorek i piątek	11-12
Choroby skórne i weneryczne	J. Pieniążek	pon. środa i sobota	12-1
	W. Garliński	poniedz. i czwart.	2-3
Choroby zębów i jamy ustnej	J. Koliński	środa i sobota	9-10
	J. Michalski	wtorek i piątek	2-3
Choroby skórne i weneryczne	Z. Golec	wtor. czwart. i sobota	12-1
	G. Lohrer	poniedziałek	12-1
Choroby zębów i jamy ustnej	F. Skusiewicz	poniedz. i piątek	4-5
	A. Leszczyński	poniedziałek	9-10

**MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2. 1830**

**Cyrk Braci Truzzi**

przy rogu ulic Zawadzkiej i Pańskiej.

**W czwartek, 6 kwietnia, NADZWYCZAJNE PRZEDSTAWIENIE.**

Między innymi numerami:

**Podwójna jazda żokejska Balet kwiatowy.**

na pojedynczym koniu.

M. le Desie i pan Leon.

W części drugiej wystawiona będzie wielka oryginalna paltomina baletowa

**Pojedynek na cmentarzu.**

Anons: Jutro, w piątek: Wielkie przedstawienie. Wkrótce wystawiony będzie **Dramat w Meksyku.** W tych dniach benefis dyrektora cyrku p. **Rudolfa Truzzi.**

**Kapelusze**

**SZTYWNE,**

**MIĘKIE i**



**Modne Pikowe**

— poleca — 740r72

**Antoni Marszał.**

Łódź, Piotrkowska 141.

**Letnie mieszkania**

są do wynajęcia w Przygonie za Pabianicami. Produkty spożywcze na miejscu. 422-3-1

Do wynajęcia

**letnie mieszkania**

w okolicy pięknej, leśnej, godzina drogi od Łodzi. Wiadomość Dzielnia 16, II piętro. 410-2-2

ULICA PRZEJAZD nr 12.

Egzystująca od lat 14 w Łodzi

Pracownia haftów 1156 i znaczenia bielizny

**D. MAZURKIEWICZOWEJ**

ulica Przejazd № 12, m. 14, w podwórzu, w oficynie, II piętro.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczennice.

ULICA PRZEJAZD nr 12.

**NAUCZYCIELKA**

z gimnazjalnym patentem udziela lekcji w domach prywatnych i na pensjach. Wiadomość w adm. „Rozwoju“ 217-10-0

Poszukuje się

**PLACU**

z budynkiem w centrum miasta. Oferty składać proszę w Administr. „Rozwoju“ pod lit. K. Z. 375-3-3

**Nowy kurs tańców**

rozpoczynam w środę d. 5 kwietnia r. b. o godz. 9 wieczorem. Zapisy przyjmuję codziennie. Ulica Cegielińska nr. 56. **A. Lipiński**, Dyplom. Naucz. tańców. 408 2

**Drobne ogłoszenia.**

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielińska 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 505-3-1

A) Leonard Suchowski, korektor fortepianów i pianin, przyjmuje zamawiania osobiście i listownie. Piotrkowska 176. 459-4-2

Do sprzedania tanio zaraz meble salonowe. Wólczajska № 21 m. 2, można zastać od godz. 3 popoł. do wieczora. 512-3-1

Ekonom oraz żona jego gospodyni, znająca się na gospodarstwie mlecznym i kuchni, poszukują miejsca zaraz na warunkach bardzo przystępnych. Świadczenia posiadają bardzo dobre. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 502-3-1

Gramofon z płytami tanio sprzedam. Konstanyńska 48 mieszkania 21. 485-4-3

Gorsety szyje — eleganckie i wygodne. Przyjmuje gorsety do reperacji i prania. Pracownia, istniejąca trzy lata przy ul. Andrzeja 37, przeniesiona została na ul. Mikołajewską № 53 m. 7. Kędziarska. 1785-3-3

Jest do sprzedania tanio: bilard, lodowia pokojowa, zegar, regulator, kołbka żelazna emalowana i t. p. Widzewska 78, w sklepie. 479-3-3

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod B. R. M. I. 172-d-

Młody człowiek z czteryklasowym wykształceniem poszukuje posady. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. K. C. 507-3-1

Milion flancy sosny jest do sprzedania po 35 kop. tysiąc. Wiadomość Dominium Poddebice. 482-6-4

Młód na pudry i funty. Cena niższa. Główna nr. 9 mieszkania nr. 17. 508-3-1

Osoba młoda, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca. Oferty w Adm. „Rozwoju“ pod lit. M. 509-2-1

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Obiady gospodarskie w domu inteligentnym. Ul. Andrzeja nr. 1 m. 8. 487-3-3

Potrzebna jest zaraz mamka młoda ze świeżym pokarmem. Dzielnia № 31 mieszk. nr. 12. 504-2-2

Panienska, znająca dobrze krawiecczynę, poszukuje szycia w domach prywatnych. Ul. Mikołajewska nr. 65 m. 16. 497-3-2

Potrzebny uczeń do lakiernika. Ul. Konstanyńska nr. 14. 486-2-2

Potrzeba kilku zdolnych krawieckich czeladzi. Piotrkowska nr. 189 u Aleksandra Hoffmana. 493-3-3

Potrzebna prasowaczka zaraz. Mikołajewska 34, pralnia. 511-3-1

Potrzebne panienki do bielizny. Władzewska 127 m. 25. 513-1

Sprzedam tanio fortepian i urządzenie gazowe. Andrzeja nr. 16 zakład fryzjerski. 503-3-1

Technik-mechanik, wychowaniec warszawskiej rządowej szkoły rzemieślniczej, imienia M. Konarskiego, poszukuje odpowiedniej posady. Wymagania skromne. Wiadomość: Piotrkowska 129 sklep p. Schlera. 423-2-2

Urządzenie gazowe na dwie lampy, buffet i półki, oraz dwa szyldy tanio zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica S-go Karola № 26 u stróża. 494-3-2

Wynajmę większe letnie mieszkanie w bliskości stacji tramwajowej lub kolejowej. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. A. A. 476-3-3

Wiejska mamka z dobrym pokarmem. Nawrot № 38 m. 2. 480-3-3

Zaraz potrzeba 15 zdolnych panien staniczarek, spódniczarek i podęcznych do pracowni sukien. Zawadzka 4 m. 7 II piętro, front. 495-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Władysława Szylling, wydana z m. Łodzi. 496-3-2

4 pokoje i kuchnia na 2-iem piętrze do wynajęcia zaraz. Zawadzka 17. 510-3-1

**Potrzebni na wyjazd**

inteligentni chłopcy od lat 14-tu do do 16 tu do usługi gościom, oraz zdolna **kawiarka** w średnim wieku Zgłaszać się z rodzicami lub opiekunami, ulica Mikołajewska Hotel Rzymski № 59 od 10-ej do 12-jej rano. 415-1



## WIOSNA. 1905. LATO. Otwarcie Sezonu.

NADESZYLI OSTATNIE NOWOŚCI NAJMODNIEJSZYCH  
MATERIAŁÓW NA UBIORY DAMSKIE I MĘSKIE. POLECA-  
JĄC SIĘ ŁASKAWYM WZGLĘDEM SZANOWNEJ PUBLICZ-  
NOSCI, PISZĘ SIĘ

Z POWAŻANIEM

**E. SZMECHEL**

Magazyn ubiorów męskich, damskich i dziecięcych.

### Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, które przy-  
były w m. lutym 1905 r. za frachtami: Warszawa m. 56314 i 56313 ga-  
lanteria skórzana, Nowicki; Klewań 1280 wyroby rękodzielnicze, B.  
Szachniuk; Proskurów 5592 chustki wełniane, Sz. Koszower; Lublin  
13186 wyroby bawełniane, W. Inlender; Brześć I. 11774 gilzy do papie-  
rosów, M. J. Mieczyk; Władykaukaz 3960 wyroby kartonowe, Turicz;  
Erywań 77264 | 7024 migdały, Ajzenberg; Bałaszow 12130 obrzynki try-  
kotowe i sukienne, G. Dwoskin; Kaukazka 861 towary sukienne, G. Dar-  
ginow; Herby 365 parasole, Tempel; Noworadomsk 8119 meble gięte,  
Br. Thonet; Warszawa 52779 woda amoniakowa, N. Lubart dla M. H.  
Paluch; Rjazan 180 karton, S. Chudarowski; Petersburg 88678 papier  
szmerglowy, N. N. Struk; Wilno 93553 wyroby rękodzielnicze, G. Garger;  
Ryga tow. 164039 cygara i tytoń, A. G. Rutenberg; Pryluki 11016 wstaż-  
ki bawełniane, Krzyżanowski; Reżyca 2937 pierze gęsie, H. Małyński;  
Trento 1/33530 wino, L. Haindl. dla P. Krannich. Zwrotne towary: Ode-  
sa tow. 69805 towar wełniany, z frachtu Łódź; Kiszyniów 20222 Nacz.  
st. dla J. Walda; Odesa tow. 68972 towar wełniany, z frachtu Łódź;  
Trojanów Wał 135148, Naczelnik stacji dla P. Gornsztejna; Kremieniczug  
536 towar wełniany, z frachtu Łódź; Nikolajew 135036, centralny skład  
dla G. Kogena; Ryfińsk 926 wyroby wełniane, z frachtu Łódź; Parfino  
176134, Naczelnik stacji dla Bejslechen; Kaługa 12975 towar wełniany,  
z frachtu 177023, Naczelnik stacji dla Br. Jachna.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przy-  
jęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe  
będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy  
Rosyjskich dróg żelaznych. 411-3-2

### KAUCYONOWANY KANTOR

## „PRACA“

Łódź, Piotrkowska 120

poleca: freblówki, bony różnych narodowości, gospodynie wiejskie i miejskie,  
osoby do pielęgnowania chorych, ogrodników, kucharzy, lokajów,  
1525 woźnych, portyerów, bufetowe, krawcowe, praczki, kucharki, młodsze,  
r-69 niańki i służbę. Rekomenduje tylko z dobrymi świadectwami.  
Woźni obowiązani przy zgodzie przedstawić znak firmowy „Praca“.

### Administracja

## MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ

Dzielnia № 30.

Filii: Piotrkowska № 30 i 24,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo  
solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietankę kwaśną, mleko dwa  
razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flako-  
nach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość.  
1604-r-60

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić W.W. Panów, iż z dniem 1-ym  
kwietnia r. b. 392-4-2

## Kuźnia nasza

Przeniesioną została na ulicę WIDZEWSKĄ № 84.

Polecamy się W.W. Panom, jako długoletni współpracownicy firmy  
„Warikow i Kwaśniewski“

### Specjalne wzorowe angielskie kucie koni,

wszelkie roboty kowalskie, stelmarskie, siodlarskie i lakier-  
nicze, oraz wszelkie reperacje, wykonywamy z całą akuratacją i sumien-  
nością, po cenach bardzo umiarkowanych. Z poważaniem

**ANTONI NALBORSKI i LEOPOLD COŁOSZYŃSKI.**

### Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla  
dam od g. 5—6. c-145  
W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

### Dr. I. Krukowski

Choroby wewnętrzne i dziecięce

Przyjmuje rano od 10-ej—11-ej  
i od 4—5½, po poł.

Łódź, ulica PIOTRKOWSKA № 88  
212-0-28

Kobieta-Lekarz

### Dr. Eugenja Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya,

mieszka obecnie: Piotrkowska 120  
przyjmuje do 10 rano i od 3—5 popoł.  
1096-r-116

### Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg mo-  
czowych i weneryczne,

CEGIELNIANA 14,  
od 11—1 i 4—8. 246-r-11

### Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.

Zakład ortopedyczno-gimnastyczny  
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów  
i mięśni i t. p.)

Gabinet roentgenowski  
(leczenie promieniami Roentgenowskimi).  
138-r-103

### Dr. F. Klozenberg

przyjmuje

z chorobami wewnętrznymi, spec. nerwo-  
wymi (leczenie elektrycznością) od 9—10  
r. 15—7 popołud. Dzielnia 25. 267-15-11

### Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa,  
gardła i uszu,

10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.

Średnia nr. 12.

### Zakład Lecznicy Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.

Pokoje pojedyncze i wspólne. Ca-  
łodzienne utrzymanie wraz z lecze-  
niem 2—5 rb. dziennie. Porady  
w ambulatorium kop. 50. Lekarze  
ordynujący: chirurg Dr. med.  
Krusche, ginekolog: Ksawe-  
ry Jasiński, Kaufman.

Biuro prośb, Żytniokiego,  
Nowy-Rynek № 6.

Redaguje prośby do wszystkich władz,  
w kwestyi przesiedlenia, przyjęcia pod-  
daństwa, przywilejów, o wydawanie pas-  
portów, deklaracje o obrotach i docho-  
dach handlowych, reklamacje do dróg że-  
laznych. (Sprawia listy frachtowe bez-  
płatnie), kontrakty, tłumaczenie, przepisy-  
wanie dowodów i prywatną koresponden-  
cję. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10  
wieczorem. 2114-r-102

### Drugie Łódzkie Towarzystwo

## Pożyczkowo-Oszczędnościowe

ulica Mikołajewska № 31

podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 1-go kwietnia r. b., biuro Towarzystwa  
otwarte jest dla Szanow. publiczności we wszystkie dni powszednie od godz. 10  
rano do godziny 3½ po południu, a niezależnie od tego, we wtorki,  
czwartki i soboty także od godz. 6 do 8 wiecz. 384-3-3

Biuro Nauczycielskie

## Rościszewskiej

Piotrkowska nr. 90,

— poleca — 323-12-7

nauczycieli, nauczyciel-  
ki, freblówki, bony róż-  
nych narodowości.

Ostrzeżenie dla cierpiących na ODCISKI!



Wskutek naślado-  
wnictwa wyrobu „Arago“  
mego pod nazwą „Arago“  
na wyniszczenie Odoisków,  
znanego ze skuteczności swej,  
zwracam uwagę Sz. Publiczności,  
by przy kupnie żądała staroweco

„ARAGO“ St. Górskiego.

Wewnątrz na przepisach jest marka o-  
chronna „Gladiator“.

Cena „Arago“ 30 i 50 kop. Sprze-  
daż w składach aptecznych i aptekach.

St. Górski, Warszawa, Leszno № 12.

Przeciwko fałszerzom wystąpiłem na dro-  
gę sądową. 51 30-17

Letnie mieszkanie do wynajęcia w ogro-  
dzie, dom 5 pokoi, przedpokój, kuchnia,  
sien, piwnica i werenda, przytem kąpiel,  
prysznic, klozet, zlew i wodociąg na za-  
danie stajnia, oraz niektóre meble. Do  
sprzedania tenże dom, mający ogółem 8  
pokoi, wozownię i izbę dla człowieka.  
Położenie suche, 3—4 wiorsty od granic  
miasta. Wiadomość u p. N. Frenkla, ul.  
Nowo Cegielniana 14/M14. 345-10-3

### Adwokat A. Zieliński,

DEUGA № 21,

przyjmuje sprawy do wszystkich  
instytucyj sądowych i administra-  
cyjnych. 1148r65

### Dla fryzyerów.

Całe urządzenie fryzierskie,  
składające się z 3 ch luster z konsolkami  
oraz umywalka i in. bardzo tanio do  
sprzedania. Wiadomość Dzielnia nr. 3  
390-3-2

### Letnie mieszkania

do wynajęcia w Redzynie pod Kolu-  
skami, przy sosnowym lesie. Blizsze  
szczegóły: Konstantynowska 15 w pra-  
cowni gorsetów Maryi Karasiń-  
skiej. 398-3-2

Pięknie umeblowany

### pokój z balkonem

frontowy, z oddzielnym wejściem, na I-em  
piętrze, natychmiast do wynajęcia  
osobie przyzwoitej. Wiadomość Ewange-  
licka 18 m. 5. 406-3-3

### Koń

ogier ardeński gniady, 5-letni, 3½ w., od-  
powiedni do frachtu, również i do roz-  
pędu zdalny—jest do sprzedania za 300  
rb., pod Warszawa. Blizszą wiadomość  
osiągnąć można: Łódź, Południowa nr 24,  
miesz. 11. 405-6-3

### PIES BIAŁY

rodzaj pudła, z paru czarnymi plamami,  
tegi, zaginął onegdaj. Uprasza się zna-  
lazcę o odprowadzenie go za dobrą na-  
groda, lub zawiadomienie gdzie się znaj-  
duje. Piotrkowska 154 m. 4. 402-3-3